

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . . kor. 10 —
Z dostawą do domu . . . kor. 12 —
Na prowincyi mies. . . kor. 12 —

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Pod kolumną wiersz . . . 4 K.
Drobne ogłoszenia 20 h. za wyrz.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
60 hal.

Na Górnym Śląsku plebiscyt! „Ostatnie słowo sprzymierzonych“.

WIEDEN. 17 czerwca, noc. (Pat.). BK. z Wersalu 17 czerwca. Odpowiedź państw sprzymierzonych opiewa: „Pokój zaproponowany przez państwa sprzymierzone i sojuszników jest pokojem nawskróś sprawiedliwym i odpowiada zasadom zaakceptowanym przez obie strony przy zawieraniu rozejmu. W szczególności postanawia co do granic wschodnich przeprowadzenie głosowania w tych obszarach, gdzie liczba ludności jest wątpliwą. Gdańsk będzie jako wolne miasto od Niemców odłączony, aby Polsce dać swobodny dostęp do morza, lecz nie będzie częścią składową Polski.“

Czy Śląsk Górny pozostanie przy Niemcach, czy będzie należał do Polski, rozstrzygnie głosowanie ludowe.

Polityczne postanowienia co do zagłębia Saa-

ry pozostały niezmiennione. Odstąpienie niemieckich obszarów Danii i Belgii będzie zależne od wyniku głosowania ludowego. Innymi zmianami w traktacie nie ma. Niemcy zatem nie otrzymały z powrotem kolonii. W końcu jest powiedziane: Ta nota i dołączone akta stanowią ostatnie słowo państw sprzymierzonych i sojuszników, które obstarajac przy zasadniczych liniach wytycznych traktatu, poczyniły ustępstwa w ich zastosowaniu. Wobec tego udzielają delegacyi niemieckiej pięciodniowy termin do oświadczenia się, czy są gotowe traktat tak jak jest ułożony podpisać. W razie oświadczenia gotowości, podpisanie traktatu ma nastąpić natychmiast — przeciwnie oświadczenie będzie zarazem wypowiedzeniem rozejmu pokojowego, a rządy państw sprzymierzonych i zjednoczonych wydadzą takie zarządzenia, które uważają za konieczne dla wymuszenia wykonania postawionych warunków.

Ruina Niemiec w 10 dniach po niepodpisaniu traktatu.

POZNAN, 17 czerwca, noc. (Pat.). (Radio z Lyonu). Jeżeli Niemcy nie podpiszą traktatu, armia belgijska, składająca się z 6 dywizyj, wyruszy w całej sile. Na prawem skrzydle armii belgijskiej znajdować się będzie armia angielska. Pierwszego dnia Anglii zajmą Essen, a następnie Münden i Münster. Wojska belgijskie wkroczą na całym obszarze Westfalii. Armia francuska przez Koblenecę i Moguncję pomaszeruje na Frankfurt i zajmie całą przestrzeń do granicy czeskiej. Marsz odbędzie się w przeciągu

10 dni. Przez to nastąpi bezpośrednie połączenie się wojsk koalicji z armią czeską, południowe zaś Niemcy będą odcięte od Prus. Równocześnie wojska polskie i czeskie wkroczą na Górny Śląsk. Tak więc wobec utraty zagłębia westfalskiego i Śląska czekałaby Niemców ruina w krótkim czasie. Fakt, że Niemcy nie posiadają floty, ułatwi blokadę wszystkich portów niemieckich. W ten sposób Niemcy bardzo rychło będą sparaliżowane.

Czy zawieszenie broni z Ukraińcami?

„Gazeta lwowska“ donosi:

Jak wiadomo, we Lwowie toczyły się od kilkunastu dni rokowania między Ukraińcami a Polakami. Wczoraj nastąpiło ułożenie projektu linii demarkacyjnej, z tem, że ewentualnie zawie-

szenie broni rozpocznie się 20 czerwca o godzinie 6 rano. Projekt ten wymaga — rzecz prosta — zarówno zgody naczelnej komendy ukr., jak też kompetentnych władz polskich.“

Paderewski do Wilsona przeciw szkalowaniu Polski.

Nie prowadzimy polityki pogromów.

PARYŻ, 17 czerwca, noc. (Pat.). Prezes ministrów Paderewski wystosował w sprawie agitacji żydowskiej przeciwko Polsce do prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona pismo następującej treści:

„Paryż 31 maja 1919.

Szanowny Panie Prezydencie!

Doszły mnie sprawozdania o mityngach w Stanach Zjednoczonych, które się odbyły celem zaprotestowania przeciwko traktowaniu żydów w Polsce. Raporty, które służyły za podstawę do tych protestów, dalekie są od prawdy. Naród polski miał już niejednokrotnie sposobność zaznaczyć swoje tolerancyjne poglądy na sprawy ludności żydowskiej. Myśmy już nieraz dowiedli, że

nie prowadzimy antyżydowskiej polityki.

Wojna wywołała zasiew konfliktów we wszystkich krajach, nie wyłączając Polski. W następstwie tego

zaszły w niektórych częściach naszego kraju ubolewania godne wydarzenia, które jednakże są tylko miejscowymi wykroczeniami jeżeli je porównamy z codzienną rzezią ludności żydowskiej w niektórych częściach byłej Rosyi.

W przeważnej części wypadków wyzywające zachowanie się ludności żydowskiej było powodem tych wydarzeń w Polsce. Niezliczone artykuły, pojawiające się w dziennikach żydowskich, mają także wybitnie wyzywający charakter, i, podburzając opinię publiczną, pogłębiają otchłań wzajemnych nieporozumień. Wykroczenia te, które się wydarzyły w Polsce,

zostały też surowo potępione przez rząd i naród, wyrządziłoby się przeto krzywdę zarówno rządowi jak i narodowi, gdyby się dało wiarę rozsiewanym tendencyjnie pogłoskom. Udaję się do Pana, Panie

Prezydencie, z prośbą

o położenie kresu tej niegodnej agitacji

przez wysłanie specjalnej misji do Polski celem zbadań istotnego położenia i zdania o niem raportu, rozpraszając tem samem oskarżenia, z powodu których cierpi moja Ojczyzna.

Polska świeciła zawsze cnotą tolerancyi,

nawet w czasach, gdy cnota ta była jeszcze nieznaną w innych krajach. Mój naród uważa przeto za rzecz pierwszorzędnej konieczności, aby bezstronne świadectwo sprawiedliwych Mężów zaprzeczyło tym oskarżeniom. — Mam zaszczyt i t. d. Podp. Paderewski“.

Dobra sytuacja w Galicyi wsch.

Komunikat sztabu generalnego

z dnia 17 czerwca.

Front galicyjsko-wołnyński: Nasze wojska w Galicyi wschodniej trzymają silnie świeżo zajęte pozycje i odpierają wszystkie ataki ukraińskie. Na odcinku Brzeżany niespodziewany napad na 9 pułk piechoty legionów został odparty naszym kontratakiem, który rozprószył nieprzyjaciela, biorąc przytem jeńców, karabin maszynowy, oraz zadając ciężkie straty w zabitych i rannych.

Na Wołyniu walki w rejonie Rafałówki i Kolna.

Front poleski: Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Poza działalnością straży wywiadowczych, spokój.

W zastęp. szefa sztabu generalnego:
Haller

Niemcy zamknęli granicę na Górn. Śląsku

MOR. OSTRAWA, 17 czerwca, noc. (Pat.). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi z Berlina: Niemieckie naczelne dowództwo na Górnym Śląsku w porozumieniu z Berlinem zarządziło zamknięcie granicy polskiej.

Gabinet socjalistyczny w Pradze?

PRAGA, 17 czerwca, noc. (Pat.). „Bohemia“ pisze: Jak się dowiadujemy, Masaryk zajmuje się obecnie sprawą zmiany w rządzie, a to z powodu wyniku wyborów do rad gminnych, przy których to wyborach okazało się, że socjaliści będą najsilniejszą grupą w zgromadzeniu narodowym. Jako przyszłego premiera rządu wymieniają dotychczasowego ambasadora czeskiego w Wiedniu, Wlastimila Tusara, który jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przedłoży Masarykowi wnioski co do składu przyszłego gabinetu. Dymisja obecnego gabinetu jest kwestyą tylko kilku dni, a może nawet już tylko kilku godzin.

Dyskusja rolna w Sejmie skończona.

WARSZAWA, 17 czerwca, noc. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu ukończono dyskusję ogólną nad reformą rolną.

Strajk drukarzy w Poznańskiem.

POZNAN, 17 czerwca, noc. (Pat.). (Radio z Nau-en). Bezrobocie robotników drukarskich trwa nadal.

Po krwawych wypadkach w Wiedniu. Zamach komunistyczny urządzony za pieniądze węgierskie.

Z uczuciem trwoźnego napięcia oczekiwali Wiedni niedzieli 15 czerwca, która — jak publicznie wiadomo — ustalona była jako dzień zbrojnego wystąpienia komunistów, mającego na celu dokonanie zamachu stanu i obwołanie wzorem węgierskim „dyktatury proletariatu”. Poczynione zarządzenia ze strony rządu, jakoteż energiczne wystąpienie partii socjalistycznej, która w szeregu wydanych odezw zwróciła się do zorganizowanej klasy robotniczej Wiednia, aby nie dała się pociągnąć do awantury, mogącej się skończyć krwawo, zdołało wprawdzie udaremnić planowany przez komunistów przewrót, lecz nie potrafiło zapobiedz nieszczęściu — zbrojnemu starciu, które pociągnęło za sobą liczne ofiary:

kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych, (liczba jeszcze nieustalona).

Komuniści, jakby dufając w swą siłę, nie kryli się ze swym przedsięwzięciem, zwłaszcza, że rząd z dobrze zrozumiałych powodów nie występował przeciw nim z żadnymi represjami. Rozrzucone wśród oddziałów obrony ludowej kartki ulotne wyraźnie głosiły, że każdy ma obowiązek z bronią w ręku wziąć udział w niedzielnej demonstracji.

Rada robotnicza m. Wiednia ze swej strony wezwwała robotników, by nie dali się wciągnąć w lekkomyślne a zbrodnicze plany komunistów,

którzy posiadając znikomą mniejszość, chcą brutalnym gwałtem zmajoryzować ogół. W odezwie tej Rada zastrzegła się stanowczo przeciw temu, aby o politycznym losie ludu rozstrzygał dyktat tych ludzi, którzy stosunków niem. Austrii wcale nie znają, a o socjalizmie wogóle małe mają pojęcie.

Podobną odezwę skierowano do żołnierzy, przestrzegając ich przed agitacją komunistów, którzy przez szaleństwo i zbrodnie pragną zburzyć wielkie dzieło rewolucji.

Telegramy doniosły już o wypadkach, jakie zaszły we Wiedniu w ubiegłą niedzielę. Bruki Wie-

dnia splamili znowu krew, lecz zamach bolszewicki

dzięki wysokiemu uświadomieniu wiedeńskiej klasy pracującej spełził na niczym.

Wielka twórcza praca odbudowy świata na zasadach socjalistycznych spotyka na drodze swojej prócz zdecydowanego oporu kapitalizmu i burżuazji także szal i zbrodnie żywiołu komunistycznego, który w dążeniu do swych celów nie cofa się przed żadnymi środkami. Ze nie idealistyczne pierwiastki są u komunistów motywem działania i że nie na nich opierają oni swą propagandę, historia ruchu bolszewickiego, który w zaczątkach swych hojnie podsyłany był przez pieniądze cesarskich jeszcze Niemiec, dała dostateczne dowody. Najświeższym dokumentem „samorzutności” bolszewizmu są rewelacje „Arb. Ztg.”, która opierając się na nich, stwierdza, że zamach bolszewicki w Wiedniu

przygotowywany był za pieniądze węgierskiego rządu.

„Arb. Ztg.” drukuje pokwitowania wystawiane przez przywódcę wiedeńskich komunistów, Tomana, jak i przez inne osobistości z partii komunistycznej, na sumy, otrzymane od agentów rządu węgierskich sowieków. Kwoty, wypłacane na propagandę w Wiedniu, liczą się na miliony. Toman już w tydzień po utworzeniu się rządu sowieków w Budapeszcie

otrzymał z Węgier 250.000 koron!

W kwietniu wręczono mu dalsze 100.000 K. Ernest Poor, członek węg. rządu sowieków, otrzymał na agitację w niem. Austrii 250.000 K. Artur Neumann, przewodniczący węgierskich komunistów w Wiedniu, prócz drobniejszych sum, milion koron. Udzielano także „indywidualnych subwencji” dla poszczególnych osobników; cyfry i osoby wymienia „Arb. Ztg.”.

Tak bolszewizm węgierski wzorem rosyjskiego, gdzie nie może karabinem maszynowym i bagnetem, tam zbrodniczym przekupstwem fabrykować chce na swe niszczycielskie cele „wolę ludu”.

Dyskusja nad reformą rolną w Sejmie.

(Według P. A. T.)

W myśl życzenia marszałka uchwalono, aby dyskusja rolnej nie przerywać. Po przemowie p. Grabskiego, który między innymi podnosił, że maksimum posiadanej własności rolnej musi być dla rozmaitych dzielnic rozmaite, zabrał głos poseł Daszyński.

Mówca oświadcza, że reforma społeczna nie da się przeprowadzić na małym kawałku świata. Nie da się przeprowadzić w Polsce reforma rolna bez liczenia się z tem, co się dzieje w reszcie Europy. Mówca wskazuje na reformy rolne na zachodzie w Czechach i na stosunki agrarne w Niemczech. Właściwym hasłem jest to, że ziemia jest własnością narodu i w imię tego hasła wolno wydziedziczyć szlachtę i księży, a jednym z powodów konieczności upaństwowienia dóbr martwej ręki jest brak zawodowego przygotowania księży, zakonników i zakonnic do pracy na roli.

Upaństwowione powinny być także i lasy, które są u nas strasznie zniszczone. Królestwo pod względem lasów stoi na 16 miejscu w Europie. Poznańskie także nie jest dostatecznie zalesione. Tylko państwo może rozwinąć racjonalną eksploatację lasów. Sprawę serwitutów również tylko państwo może załatwić. Las nie jest własnością jednego, ale kilku pokoleń. Lasy rządowe zawsze z natury rzeczy są lepiej zagospodarowane, niż prywatne. Lasy powinny tedy być upaństwowione. Mówca apeluje do Sejmu, aby na podstawie zasady wywłaszczenia wielkiej własności na rzecz narodu wprowadził gospodarke państwa celem wyżywienia narodu,

aby uspołecznić pracę chłopu na roli i postawił ją tak wysoko, jak pracę przemysłową. Chcemy bezrolnym i małorolnym — powiada mō-

wca — dać ziemię, chcemy organizacyi, opieki pracy, chcemy świadomej celu opieki państwa. Spodziewamy się przez to wzrostu produkcji i sądzimy, że

wieś przyszłe parę milionów rąk do pracy przemysłowej

i za to będzie pomostem między wsią a miastem by przemysł rozwinąć i rozszerzyć, aby mógł utrzymać konieczne ciężary państwa. Dobra martwej ręki i lasy nadają się do upaństwowienia.

P. Piekarski (związek robotn.) oświadcza, że ostateczne rozwiązanie reformy agrarnej może nastąpić tylko przez unarodowienie ziemi. Obecnie jednak ze względu na przywiązanie chłopu do ziemi i stosownie do obecnych potrzeb stronnictwo mówcy popierać będzie reformę, opartą na zasadzie prywatnej własności. Majątki o wysokiej kulturze na razie nie mają podlegać parcelacji, aby można przy ich pomocy wyżywić miasta i robotników.

Przemawiał jeszcze p. ks. Dziennicki.

Następnie Izba odesłała do odpowiednich komisji szereg wniosków nagłych, między innymi wniosek p. Bardla o zrównanie płac sędziów w Małopolsce z płacami w b. Kongresówce.

Przyjęto następnie nagłość i meritum wniosku p. ks. Pospiecha

w sprawie okrucieństw niemieckich i przesładowania Polaków na Górnym Śląsku.

Wniosek wzywa rząd, aby poczynił kroki celem zarządzenia tym stosunkom i celem wycofania stamtąd wojsk niemieckich.

Następne posiedzenie dziś o godzinie 3 popoł.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Statystyka własności rolnej w byłym Królestwie.

Ogółem własność rolna w Królestwie Polskim wynosiła w roku 1909 12,281.971 hekt. (22 miliony 107 tysięcy 548 mórg). W tem w rękach chłopów było 6.014.985 hekt., t. j. 10 milionów 828 tysięcy 985 morgów. W rękach drobnej szlachty 741.799 hekt., t. j. 1 milion 235 tysięcy 238 morgów. W rękach drobno-mieszczan 324.155 hekt., t. j. 575 tysięcy 479 morgów. Ogółem w rękach drobnej własności jest 7.080.939 hekt. (t. j. 12.745.690 morgów).

Dwory i ordynacje zajmowały przestrzeń 3.903.655 hekt. (t. j. 7 milionów 26 tysięcy 577 mrg.). Majoraty 365.105 hekt. (t. j. 657 tysięcy 189 mg.). Majątki skarbu 707.838 hekt. (1 milion 273 tysięcy 108 morgów). Pozostali 43.578 hekt. (t. j. 784 tysiące 304 mg.). Ogółem w rękach większej własności 5.020.176 hekt. (t. j. 9 milionów 36 tysięcy 316 mg.).

Na drobną własność składało się w r. 1909 1.094.519 gospodarstw chłopskich, drobno-miejszczańskich i drobno-szlacheckich.

Większą własność tworzyło w tymże roku około 7.500 dworów i ordynacji, 302 majoratów, oprócz tego dobra skarbowe i poduchowne.

Widzimy więc, ile jest ziemi w Królestwie Polskiem.

Dzieci robotnicze na wieś!

O walce z gruźlicą.

Komu dana jest możność zbliżenia się lekarso do mas robotniczych — koledzy z Kasy chorych najlepiej mnie zrozumieją — ten nie będzie się mógł oprzeć zastraszającemu wrażeniu, że w codziennym ambulatorium 70% jest suchotników. — Taki sam obraz miałem, będąc młodym lekarzem w ambulatorium klinicznym prof. Neussera we Wiedniu — tam zapoznałem się z pojęciem „morbus vienensis” (wiedeńska choroba). Wówczas było we Lwowie inaczej. Lecz ten nasz najstraszniejszy wróg zajął w międzyczasie i nasz kraj.

Dzienniki przyniosły w ostatnich dniach wiadomość, że akcja, mająca na celu walkę z gruźlicą, powstaje na nowo do życia. Wiele wieści negatywnych, a mało pozytywnych. Dowiadujemy się, że jedyna lecznica płuca w Hołosku swego czasu przez prof. Wiczkowskię i dr. Selzera z wielkim nakładem mozołu i pracy wystawiona, przez Ukraińców całkowicie została zniszczona. Że prof. Wiczkowski stara się o 200.000 K. sumę dla budżetu państwowego minimalną — na odbudowę Zakładu. Ze...

Powtórzenie jest zresztą zbyt częste, kogo sprawa ta naprawdę zajmuje, ten czytał ów artykuł napewno nie bez zainteresowania. Tymczasem jednak lato, jakkolwiek niezwykajne, postępuje, i zanim się obejrzymy, przeminą te nieliczne oczekiwane dni słoneczne — i najłepsze zamiary obrócą się w niwecz na ten rok.

My możemy czekać, tylko nie mogą czekać chorzy, nie oni, którzy z codzienną gorączką czekają na polepszenie stanu zdrowia na skutek opieki państwowej. I laik to pojmie przecież, że wewnętrznymi środkami nie można pokonać tej ludowej choroby. Światła — Powietrza — Słońca — Odżywienia!

Musimy posiadać sposób i środki, ażeby proletaryuszowi choremu na gruźlicę przez umieszczenie go w Sanatorium dać możność poprawienia stanu zdrowia, i temsamem umożliwić mu byt.

Dla uniknięcia zabójczego rozprzestrzeniania się gruźlicy trzeba pouczać na zebraniach robotniczych o łatwości i sposobach zarażania się. Specjalne komisje powinny badać mieszkania w suterrenach co do ich pojemności, światła i powietrza, i drogą urzędową wykluczać mieszkania nieraz przerażająco niehygieniczne od wynajmowania. — To stanowiłoby zaledwie początek akcji, która w dalszym swym rozwoju stworzyłaby tanie domy mieszkalne i kąpiele dla robotników. — Na to konieczną jest pomoc Rządu.

Kongres P. S. L. Warszawie.

WARSZAWA. W niedzielę, 15 bm., odbył się tu więc, zwołany przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Przybyło około 3.000 włościan. Zjazd uchwalił rezolucję posła Poniatowskiego, dotyczącą przeprowadzenia reformy rolnej zgodnie z uchwałą większości komisji sejmowej, wyłączenia wielkich obszarów na cele parcelacji, oddanie na ten cel wszystkich ziem rządowych, poduchownych i majorackich. Parcelacyi ma dokonać państwo, uwzględniając przedewszystkiem potrzeby służby folwarcznej, żołnierzy powracających z wojny i małorolnych. Rezolucya domaga się także unarodowienia lasów.

W rezolucyi p. Rudzińskiego zjazd stwierdza, iż od wprowadzenia w życie żądań ludowych zależy utrzymanie spokoju w państwie. Zjazd wywa posłów ludowych do spowodowania rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, w razie, gdyby Sejm odrzucił albo wypaczył zasady reformy rolnej i konstytucyi.

Skandaliczna gospodarka papierowa.

Coraz częściej zaczynają się pojawiać niepokojące wiadomości o conajmniej dziwnem stanowisku ministerstwa handlu i przemysłu wobec dziennikarstwa polskiego i polskiego słowa drukowanego.

W b. Kongresowce są małe fabryczki papieru, które absolutnie nie mogą pokryć zapotrzebowania całego państwa, a ponieważ są małe, wyrabiają papier ogromnie drogi.

Minister handlu i przemysłu p. Hącia wpadł na pomysł popierania przemysłu krajowego w ten sposób, że zamknął dowóz papieru z zagranicy, względnie projektuje nałożenie takiego cła, że książka polska czy gazeta staną się artykułem zbyt kosztownym. Ponieważ obecnie jest zupełny brak papieru, dziennikarzom grozi katastrofa. Jeżeli stosunki natychmiast się nie zmienią, pisma będą musiały przestać wychodzić.

Sprawa papierowa staje się wielkim skandalem, świadczącym o ignorancji w sprawach przemysłowych i braku zrozumienia dla potrzeb oświatowych naszego społeczeństwa.

Zwracamy się do Sejmu i do ludzi rozumnych w Warszawie, aby nie dopuścili do tej ostateczności, aby dzienniki przestały wychodzić, i aby w kraju o tak wielkim procencie analfabetów elementarz był dostępny tylko ludziom zamożnym.

3 chwili.**ZABOLAŁO.**

Kto wymyśla, nie ma racji. Tę prawdę powinno sobie zapamiętać „Słowo Polskie”, które onegdaj gwałtownie rzuciło się na nas.

Udajacym, że nie rozumieją, redaktorom „Słowa” podajemy do wiadomości, że archiwę Eulogiusza istotnie jest we Lwowie i sądźmy, że godnie może reprezentować „jutrzejszą” Rosję Kołczaka, tak, że zbyteczną jest delegacja aż na Syberję. W każdym razie, o ile chodzi o układy w sprawie Chełmszczyzny i Galicji wschodniej, Eulogiusz jest znawcą.

Za romantyków okrzyknęli wszechpolacy powstańców z 1863 r. i legionistów z 1914, gdy prowadzili ugodową politykę z carską Rosją, za romantyków uznają i obrońców Lwowa, gdy sojus z Kołczakiem za pośrednictwem Eulogiusza przyszedł do skutku.

Wierzmy, że red. „Słowa” nie zrozumiała naszej notatki, bo kto tyle już łamańców w polityce wykonał, trudno mu wszystkie mieć zawsze w pamięci.

Na szczęście są ludzie, którzy pamiętają.

Z ruin do nowego życia.

Problem odbudowy kraju.

Lwów, dnia 17 czerwca.

Rwając się ku życiu niezależnemu wśród burz i zawiści okolnej Polskę, czekają niebawem zadania tytanicznej miary.

Zanim jeszcze ucichną zmagania śmiertelne, nowa państwowość myśleć musi o sprostaniu tym olbrzymim potrzebom, jakie stworzyła przeciągająca się anomalia największej z wojen świata, musi dobyć sił, by ruinom przywrócić życie a ośrodkom przemysłowym tętno ruchu, który groźnym dłońmi bezrobotnym napowrót da pracę, ujmującą wzburzoną falę w bieg określony i spokojny.

Olbrzymie to dzieło, rzecz oczywista, napotyka na niesłychane trudności wobec ciężkich warunków, w jakich znajduje się nasze młode państwo. Niemniej jednak akcja odbudowy musi być i będzie przez nie podjęta, w możliwie szerokim zakresie.

Chcąc szerokim kołom Czytelników dać choć szkieletowy obraz tego wielkiego problemu, przedstawimy dotychczasowe działania w kierunku odbudowy, zwłaszcza południowo-wschodniej części ziemi naszej, tak straszliwie zmiażdżonej walcem europejskiej wojny, urządzi redakcyja naszego pisma

Ankieta

poświęconą sprawie odbudowy kraju pod tytułem:

„Z ruin do nowego życia”.

Po zdanie w tej doniosłej kwestyi zwróciliśmy się do kierujących sfer kompetentnych oraz najwybitniejszych sił fachowych — i opinie ich pomieścimy niebawem na łamach naszego pisma.

Z życia kolejarzy.

Wszystkie wczorajsze pisma lwowskie zamieściły wielki komunikat-reklamę — Zwrot w życiu kolejowców. Jak afisz o sensacyjnym dramacie z kina. Cóż się bowiem stało?

Oto paru urzędników kolejowych ze Lwowa i z Krakowa, chcących mieć własny związek kolejarzy, połączyło się z równie wielką ilością urzędników z Poznania i to ma być ów „zwrot w życiu kolejowców”, według słów nadesłanej do dzienników reklamy.

Aby zilustrować i przygwoździć blagę, godną amerykańskich cyrkowców, zestawimy dwie cyfry.

Gdy zorganizowani w warszawskim, ogólnopolskim związku kolejowcy krakowscy, wyrzucali z posady swego dyrektora, wtedy ów urzędniczy związek imieniem 30 tysięcy swych członków protestował.

Dzisiaj natomiast czytamy w swym komunikacie, że połączone razem związki galicyjski i poznański, liczą 13 tysięcy członków.

Jeżeli zważymy, że i ta cyfra jest bardzo poważnie przesadzona, to dojdziemy do wniosku, że nie ma zupełnie mowy o jakimś zwrocie w życiu kolejarzy, ale zwykłej bładzie, którą usiłuje się karmić społeczeństwo.

Kolejarze oddawna są zorganizowani w potężnym już dziś związku warszawskim, liczącym około 80 tysięcy członków i tego doniosłego faktu nie zmienia nawet najgłośniejsza ale pusta reklama.

Obłęd bolszewicki w M. S. O.

W lokalu Rady Robotniczej odbywało się w niedzielę zgromadzenie członków stow. „Praca” do którego należą robotnicy dzienni i dozorczy domów. Zgromadzenie było bardzo liczne i zupełnie spokojne. Aż tu nagle wpada do sali komisarz policyjny z całym oddziałem straży obywatelskiej.

Po wyjaśnieniach okazało się, że ktoś doniósł, o tem niewinnym zgromadzeniu, że to bolszewickie narady. Komisarz policyjny po stwierdzeniu legitymacji i charakteru zebrania, opuścił lokal, pozostali przy drzwiach tylko wietrzący bolszewików „obywatele” i bohaterstwo trwali na posterunku. Dopiero groźba, że robotnicy pięściami utorują sobie przejście, poskutkowało, bo pośpiesznie się ulotnili.

Nie wiemy, jakiej władzy M. S. O. podlega, nie wiemy więc, do kogo mamy zaapelować, aby pohamował niepotrzebną gorliwość jakichś obłąkańców w tej instytucji. Jeżeli jednak czynnik odpowiedzialny za porządek i spokój w mieście nie położy kresu takim prowokacyom, to robotnicy bardzo radykalny zrobią z tem porządek.

3 teatru.**„TRUBADUR”, OP. VERDIEGO. GOSCIENNY WYSTĘP HELENY ZBOIŃSKIEJ-RUSZKOWSKIEJ.**

Wczorajsze przedstawienie zaliczyć można śmiało do bardzo udanych, a to ze względu na występ p. Ruszkowskiej i z tego powodu, że wszyscy inni soliści starali się uświetnić wieczór dobrym śpiewem i pomyslową grą. P. Zboińską-Ruszkowską słyszałem w 1914 r. w medyolańskim teatrze „La Scala” w partii „Aidy”. Wiadomą jest rzeczą, że w tym teatrze śpiewają najlepsze siły operowe, zwyczajnie gdy są u zenitu swojej sławy. P. Rutkowska dowiodła wczorajszą kreacją, że na tym wysokim poziomie swojej artystycznej kariery pozostaje jeszcze ciągle, bo nie tylko śliczny głos i wzorowa jego emisja (taka nieskazitelnie „włoska”), ale także wysoka artystyczna gra stworzyła postać „Leonory” jakiej już bardzo dawno nie słyszeliśmy! Z innych soliistów na pierwszy plan weszła partya „Azaceny”, odśpiewana doskonale przez p. Green. Głos p. Green rozwinął się świetnie i rokuje artystce piękną przyszłość. Bardzo ładnie śpiewał p. Freszel partję „hr. Luny”.

Teatr był pełny, nastrój wśród publiczności i wykonawców wczorajszego „Trubadura” bardzo podniosły. **Wł. Kaczmar.**

Mimochodem.**„BOHATERZY” I ZDRAJCY.**

Syonistyczna „Chwila” zdradca sprawy żydowskiej nazwała Polaków wyzn. mojżesz. za to, że przeciwstawili się bezmyślnej i katastrofalnej polityce nacjonalistów żydowskich.

Kto jest zdrajcą, to przyszłość pokaże. Rezultaty polityki syonistycznej nie tylko w Polsce są chyba takie, że Żydzi nie będą im wdzięczni. Na miano bohaterów narodowych nie zasługują na pewno.

Kinoteatr „Korso”, pl. Akademicki 5. Od wtorku d. 17 do czwartku d. 19 czerwca b. r.

HOMUNKULUS

Olbrzymi fantastyczny dramat w 4-ech aktach. **Olaf Fönss.**

W głównej roli jako „Homunkulus” najznakomitszy aktor współczesny

- Część IV-ta -

Uzupełnia program znakomita salonowa komedya

Część V-ta „Homunkulusa”

„Zniszczenie świata” w piątek, dnia 20-go czerwca b. r. 602-3

Jak się odbyło wręczenie odpowiedzi koalicji?

Termin odpowiedzi niemieckiej: przyszły poniedziałek, g. 7 wiecz.

KRAKÓW, 17 czerwca, noc. (Pat.). (Radio z Paryża). Odpowiedź sojuszników na kotrpropozycje niemieckie wręczono pełnomocnikom niemieckim w poniedziałek o godzinie 6 min. 50 wieczorem, w jednym z salonów hotelu Reservoir. Ceremoniał był bardzo krótki. Sekretarz generalny konferencji pokojowej, p. Dutasta, w towarzystwie szefa kancelarii p. Arnavora wręczył pp. Simonowi i Lersnerowi, pełnomocnikom niemieckim

następujące dokumenty:

1. list uwierzytelniający, pisany na maszynie, a podpisany przez p. Clemenceau;
2. memoriał sojuszników z odpowiedzią na uwagi niemieckie;
3. egzemplarz ostatecznego traktatu, ręcznie poprawionego czerwonym atramentem;
4. konwencję w kwestyi okupacji wojskowej lewego brzegu Renu.

Wręczając te dokumenty,

oświadczył p. Dutasta:

Z polecenia prezydenta konferencji i w imieniu mocarstw sojuszniczych i sprzymierzonych mam zaszczyt wręczyć panom te oto dokumenty. List uwierzytelniający, jak to panowie stwierdzą, przewiduje w zakończeniu termin przyjęcia tych warunków. Termin ten rozpoczyna się od wręczenia tych dokumen-

tów.

Na podstawie tych warunków proszę pana o potwierdzenie mi dnia i godziny wręczenia dokumentów.

P. Simon podpisał potwierdzenie odbioru, a jako godzinę wymienia „około godziny 7-mej“. Termin zatem upływie

w przyszłą sobotę o godzinie 7 wieczorem.

Następnie w imieniu hr. Brockdorffa-Ranza, p. Simon zaprotestował przeciwko krótkości terminu, udzielonego przez sojuszników przedstawicielom Niemiec dla zapoznania się z ich definitywnymi decyzjami, i dodał, że rząd niemiecki zaprzestuje bezwzględnie i ze swojej strony pisemnie. Wieczorem zakomunikowano dziennikom, co następuje:

Podczas wręczenia odpowiedzi rządów sojuszniczych i sprzymierzonych delegacji niemieckiej, p. Simon zauważył, że termin pięciu dni, przyznany rządowi niemieckiemu, nie jest dostatecznie długi. Obecnie na życzenie delegacji niemieckiej przedłużono ten termin i dodano jeszcze 48 godzin na

odpowiedź „tak“ albo „nie“.

Termin zatem upływie w poniedziałek wieczorem o godzinie 7-mej

Delegatów niemieckich obrzucono we Francji kamieniami.

WIEDEN, 17 czerwca, noc. (Pat.). BK. Wersal 16 czerwca. Dziś wieczorem niemieccy delegaci pokojowi w towarzystwie wielkiej ilości znawców odjechali osobnym pociągiem do Weimaru, aby tam razem z rządem niemieckim zgromadzeniem narodowym powziąć decyzję co do odpowiedzi na odpowiedź mocarstw sprzymierzonych i zjednoczonych. Podczas jazdy z hotelu

Reservoir do dworca kolejowego na Noissy Le Royal tłum ludzi obrzucił delegację niemiecką kamieniami. Czterech członków delegacji odniosło lekkie obrażenia. Tłum zajmował groźną postawę przez cały wieczór, a w szczególności w czasie, kiedy postrzegł delegację pokojową, zmierzającą z hotelu Reservoir na kolej.

Otwarcie szkoły sztabu generalnego w Warszawie.

WARSZAWA, 17 czerwca, noc. (Pat.). Dziś odbyło się otwarcie szkoły sztabu generalnego. O godzinie 10 rano kadry przyszłych sztabowców z dowódcą szkoły sztabu gen. Puchalskim na czele i jego adjutantem, kapitanem Franciszkiem ks. Radziwiłłem oczekiwali przybycia generalicy, zaproszonych gości i koła profesorskiego. Wkrótce przybyli: minister spraw wojskowych gen. Leśniewski wraz z adjutantem, por. Bomerssem, zastępca ministra, gen. Sosnkowski z adjutantem, wiceminister gen. Majewski z adjutantem, gen. Spire w otoczeniu oficerów francuskich, gen. Jacyna, szef departamentu naukowo-szkolnego, gen. Durski wraz ze swoim szefem sztabu generalnego, gen. Barhardem-Bukackim, pułkownik Fabrycy, gen. piechoty Kukiel i komendant miasta pułkownik Zawadzki, przedstawiciel Naczelnego Wodza adjutant-major Kasprzycki i i. Po mszy św. w kaplicy szkoły podchorążych, zebrani udali się do sali wykładowej sztabu generalnego przy Alei Szucha. Po poświęceniu auli dokonał biskup polowy ks. Gall. Imieniem władz wojskowych przemawiali: wiceminister gen. Sosnkowski, następnie w imieniu sztabu armii Hallera pułkownik Malczewski. Zakończył przemówienia gen. Spire w imieniu nieobecnego gen. Henrysa, który przez jego usta wyraził duże zainteresowanie szkołą i obiecał ją często odwiedzać.

Przedstawiając obecnych profesorów, gen. Spire złożył serdeczne życzenia nowopowstającej uczelni. Następnie odbyło się wspólne śniadanie, w czasie którego przemówił bardzo serdecznie po polsku i po francusku dowódca szkoły sztabowej gen. Puchalski. Dziś przedpołudniem zaczęły się już wykłady w szkole.

O odpowiedzialność kolei za przewóz i całość przesyłek.

WARSZAWA, 17 czerwca, noc. (Pat.). Komisja komunikacyjna rozpatrywała sprawę odpowiedzialności kolei za przewóz i całość towarów przewożonych. Uwagi, że nieodpowiedzialność finansowa zarządu kolejowego za zaginione przesyłki przynosi szkody handlowi i przemysłowi i obala zaufanie do zarządu kolejowego, a nadto oddziaływa niemoralnie na ogół personelu kolejowego, uchwalono wezwać ministerstwo komunikacji do jaknajszybszego wydania zarządzeń technicznych dla zabezpieczenia towarów podczas transportu i do wydania odpowiednich przepisów, określających odpowiedzialność zarządu kolejowego za towary zaginione.

Apro wizacja miasta.

Lwów, 18 czerwca.

Od dnia 18 czerwca 1919 odbywać się będzie sprzedaż drzewa opałowego w następujących składach: G. Gerstler, ul. Lwia 5 — 27130 kg, Ossowski, Miłkowskiego 7, 14920 kg; Kugel, Bożnicza 2, 8810 kg; Rothman, Jachowicza 17, 26710 kg; Lempert, Deckerta 9, 40150 kg; Menkes, Kochanowskiego 90, 18150 kg; Ehrenpreis, Wałowa 15, 6620 kg; Pindes, Krótka 10, 6800 kg; Wilfling, Janowska, 6780 kg; Bartoszyk, Zbaraska 4, 9800 kg; R. Zucker, Kopernika 29, 17200 kg; L. Weiss, Sadownicka 17, 9400 kg; D. Weiss, Działyńskich 8, 11300 kg; M. Szapira, Janowska 6, 10800 kg; L. Weiss, Jasna 15, 8290 kg; L. Weiss, Śniadeckich 10, 10130 kg; Podberezec, Rzeźnicka 15, 282 kg cukierków.

NADESLANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Lekarz chorób dzieci 469-2

Dr. NORBERT LILIEN

w bieżącym sezonie letnim ordynuje w Rabce.

Nowiny z dnia.

Lwów, 19 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę, dnia 18 czerwca o 7 wiecz. „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Drugi gościnny występ Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej, primadony opery warszawskiej.

We czwartek, 19 czerwca o 3:30 popołudniu „Małżeństwo Loli“, komedia w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego.

We czwartek, 19 czerwca o 7 wieczorem „Lyzistrata“, operetka w 3 aktach Linckiego.

W piątek, 20 czerwca z powodu koncertu początek wyjątkowo o godzinie 4:30 popołudniu „Zazdrość“, sztuka w 4 aktach Arcybaszewa.

REPERTUAR TEATRU WODEWIŁOWEGO:

We środę, 18 czerwca o 7:30 wiecz. benefis Heleny Tatrzalskiej: poraz pierwszy „Emancypantka“, operetka F. Albiniego; „Listonosz“, farsa z franc; „Kubus“, farsa z franc.

„CZWÓRKA“, ZESPÓŁ ART. WARSZ. (Rejtana 4)

Dziś i codziennie nowy program. Aktualny duet ludowy ze śpiewami i tańcami: „Maciek i Kaśka“ (Anda Kitchman-Kaliciński) i „Krótkowidz“ czyli „Okropnie wdepnął“, szkic w jednej odsłonie (Michałowski-Windheim), nadto najnowsze numery solowe z udziałem całego zespołu. Bilety wcześniej w sklepie WPani Schayerowej, pl. Maryacki 6. Początek o godzinie 7:15 wieczorem.

ZBIÓRKA NA BIAŁY KRZYŻ. Dnia 26. 27. 28 czerwca b. r. są dniami Polskiego Białego Krzyża we Lwowie i w całej Polsce. W dniach tych urządza Zarząd Oddziału miejscowego cały szereg przedsięwzięć, mających na celu przysporzenie funduszy dla tej instytucji.

DAR NARODOWY 3-go MAJA w kwocie 2.832 K. 10 h. złożyła Miejska Straż Obywatelska Dziel. I-szej. Za Dar ten Związek Okręgowy Towarzystwa Szkoły Ludowej składa serdeczne podziękowanie.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się we środę, dnia 18-go czerwca 1919 o godz. 5½, popoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej.

PRZEPUSTKI NOCNE. Za przepustki nocne pobierane będą opłaty w kwocie 1 K. na rzecz funduszu wdów i sierot po obrońcach miasta Lwowa.

GDZIE OBIECANY RYŻ I KAKAO? Jak wiadomo, powstały kuchnie szkolne, by dzieciom wynadziać udział ciepłej strawy. Zapowiedziano, że dzieci utrzymywać będą potrawy przyrządzone z ryżu, grysku i kakao w pierwszej linii, a następnie z innych środków spożywczych. Mieliśmy możliwość oglądania takiego „obiadu“. Była to gęsta masa złożona z kluseczek ciemnych i twardego grochu. Ryżu, grysku i kakao nie otrzymują dzieci w żadnej szkole lwowskiej. Zupy również. Gdzież więc te zapowiedziane szumnie dobre potrawy?

CZY TAK BYĆ POWINNO? Dochodzą nas wieści, że przy robotach prowadzonych około odnowienia i oczyszczenia koszar lwowskich, dzieją się rzeczy bardzo... niewłaściwe. Przede wszystkim roboty te oddano przedsiębiorstwu które wzbogaca dorabiające się na wojnie majątków jednostki, z pominięciem zrzeszeń pracowników budowlanych, mogących zająć mnóstwo bezrobotnych. Poza tem — przedsiębiorstwo to ciągnie olbrzymie zyski ze szkodą skarbu państwa polskiego i robotnika. Zapytujemy, czy komendantowi kwatery kap. Dąbskiemu ta sprawa wiadoma?

ZMIANA NAZWISKA. Adwokat lwowski Dr. Leon Kolischer zmienił nazwisko na Korencki.

Szybko i starannie

wykonuje wszelkie druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, gminne i t. p.

Drukarnia Ign. Jaegera
we Lwowie, ul. Sykstuska 33

POLOWANIE NA LUDZI. Odnośnie do notatki pod tym tytułem, zamieszczonej wczoraj, otrzymaliśmy obiektywne przedstawienie podanego w niej faktu, z którego wynika, że wskutek nieściśłego rozgraniczenia funkcji M. S. O. a straży bezpieczeństwa, zaszedł ten ubolewania godny wypadek, że agenci policyjni przeszkadzili w wypełnianiu poruczonego zadania członkom MSO. i nieprawnie aresztowali p. S. Warchałowskiego, którego natychmiast uwolniono.

Prostując ten fakt, dodamy, że pożądanoby było, ażeby organa bezpieczeństwa publicznego zawsze w harmonii ze sobą wypełniały swe obowiązki, na czym i ogół ludności zyska.

KRONIKA SZPITALNA. Janowi Kowalowi liczącemu lat 32, b. wachmistrzowi W. Ukr. z Wykotów pow. Sambor, podczas walk odłamek granatu urwał lewą dłoń. Ranny został wzięty do niewoli.

Nuty Feldman, liczący lat 52, krawiec z Beresteczka gub. Wołyńska, został podczas walk ostatnich raniony kulą karabinową w lewą nogę.

Obu przywieziono na leczenie do szpitala owszecznego.

ZAPOBIEGLIWA. Marta Tymkówna przed kilkoma dniami wstąpiła do służby u p. Józefa Koreblowskiej, dzierżawczyni mleczarni przy ul. Łyczakowskiej pod l. 46. Oglądając garderobę swej chlebodawczyni skradła jej lepszą część oraz nieco bielizny, wartości 5.000 koron i zbiegła w niewiadomym kierunku.

STRZAŁY W MIEŚCIE. Wczoraj z rana p. Karol Kisela, rad. budownictwa, idąc ogrodem Kościuszki (Pojezuickim) u wylotu ul. Zygmuntońskiej od ul. Mickiewicza usłyszał od strony południowej strzał odległy i równocześnie spostrzegł kulę karabinową u stóp swych, która zaryła się w piasku.

Strzał ten padł ze strony Cytadeli i z większej odległości, bo w około nie było prawie nikogo.

ODKRYCIE „NIEZNANEGO SPRAWCY“. Podczas rewizji u Katarzyny Ciepielowej przy ul. Królewskiej pod l. 7 znaleziono wiele garderoby i bielizny, które to rzeczy poznała p. Jadwiga Wróblewska jako swoje i swego narzeczonego A. Kalinki, któremu niedawno skradziono rzeczy, wartości 8.000 koron.

Aresztowano Ciepielową wraz z jej córką, oraz S. Michalikową jako współniczką kradzieży.

KTOBY MIAŁ jakąś wiadomość o Maryanie Jurzynie, urzędniku internowanym z Gródka Jagiellońskiego wywiezionym do Kołomyi, raczy donieść do Referatu Prasowego ul. Fredry 2. l. p.

KONCERT R. PERUTZA z dnia 6 b. m. na dochód „Polskiego Białego Krzyża“ przyniósł brutto K. 3 211 20 h. P. R. Perutz zrzekł się w zupełności swojego honorarium na rzecz P. B. K. Czysty dochód K. 1 621 60 h. przekazało do dyspozycji p. Prezydentowej H. Paderewskiej.

KRONIKA „ZŁODZIEJSKA“. Panu Zbigniewowi Pazdrze, prof. politechniki, skradziono z mieszkania przy ul. Gipsowej pod l. 28 garderobę, wartości 4.000 koron.

BIURO SUROWCÓW Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie odstąpi w większych partiach następujące artykuły:

- 1) papier pakunkowy i introligatorski;
- 2) sienniki papierowe;
- 3) przedzę bawełnianą;
- 4) oliwy maszynowe w beczkach żelaznych wraz z beczkami;
- 5) pokosty sztuczne.

Magazyny Biura (ul. Bourlarda 5) otwarte są każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 9—1 przedpoł. i od 4—6 pop.

MAŻ ZAUFANIA przy ul. Gródeckiej tak wystawił legitymacje spożywcze mieszkańcom ul. Królowej Jadwigi, że nie mogą nigdzie zrealizować swoich kart spożywczych. Możeby magistrat pouczył tego pana, że skoro się podjął tych obowiązków, niechże je pełni należycie.

Kradzież 30 tysięcy koron.

Zamek nienaruszony, kasa zamknięta, a gotówki brak! — Złodziej podaje „przyczynę kradzieży“.

Lwów, 18 czerwca.

W poniedziałek, 16 czerwca, wieczorem, spostrzegł p. Jan Domaszewski, inżynier, zamieszkały przy ul. Potockiego pod l. 27, brak w kasie wethelmowskiej ponad 30.000 koron w gotówce.

Kradzież ta przedstawiała się zagadkowo z tego powodu, że zamek był nienaruszony, kasa zamknięta, a klucz od kasy właściciel miał przy sobie.

Natychmiast poszkodowany doniósł o tem policyi, ofiarowując nagrodę za wykrycie sprawcy kradzieży.

Na miejsce czynu przybyli natychmiast insp. pol. p. Mulik i Bartel oraz sierżant pol. p. Karol Menszyk. Przybywszy na miejsce po przesłuchaniu szeregu osób, zwrócili swe podejrzenie na służącego Jana Romaniuka, liczącego lat 35, rodem z Rzywotul, który ostatecznie

przyznał się do kradzieży.

Przy rewizji znaleziono przy nim 4.860 koron, w mieszkaniu p. Ujejskich przy ul. boczna

„Issakowicza, gdzie Romaniuk pełnił funkcję dozorca, znaleziono w jednym z pokoi na piecu, zawiniętą w chustkę od nosa większą ilość srebrnych monet.

Lecz największą ilość gotówki skradzionej ukrył przy ul. Szeptyckich pod l. 76 a u swego wuja, Marcina F., w piwnicy

zakopawszy w ziemię 25.084 koron

w banknotach.

Dalej znaleziono u niego w mieszkaniu zarzutkę p. Domaszewskiego, którą również skradł poprzednio.

Romaniuk podał „przyczynę“, która go skłoniła do tego czynu a mianowicie: w chwili, gdy p. Domaszewski wyszedł na chwilę z pokoju, ujrzał służący w otwartej kasie większą ilość pieniędzy i nie mogąc się oprzeć pokusie, skradł je, poczem zamknął kasę a pieniądze ukrył tam, gdzie je znaleziono.

Wobec przyznania się oskarżonego, odstawił go do aresztów sądu krajowego.

Samobójstwo urzędnika

Lwów, 18 czerwca.

Wczoraj, po piątej zrana, wezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Potockiego pod l. 20 do pewnego lokatora tej realności, który popełnił samobójstwo.

Przybywszy na miejsce, oddział sanitarny Pogotowia skonstatował, że na życie swe targnął się Ignacy Weintraub, liczący lat 50, urzęd. Urzędu odbudowy kraju.

Wedle zeznania rodziny denat wstał wcześniej po złe przespanej nocy i około godziny 5 zrana skoczył z trzeciego piętra na bruk uliczny i odniósł

śmiertelne poranienia

na całym ciele. Sanitariusze Pogotowia udzielili mu pierwszej pomocy, lecz mimo tego p. W. zmarł w krótkim czasie.

Przed paru miesiącami żona Weintrauba zmarła również śmiercią samobójczą i to prawdopodobnie jest przyczyną tragicznej śmierci samobójcy. W liście pozostawionym do rodziny zmarły podaje powody, które go skłoniły do tego rozpaczliwego kroku.

Tyfus plamisty w gminach okolicznych.

Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty w Sołonce, Podborcach, Grzybowicach, Kozicach (powiat lwowski). Kamienobrodzie, Rodatyczach, Malczycach, Czerlanach, Cuniowie (powiat Gródek Jagielloński). — Ze względu na groźnie szerzącą się tam epidemię tyfusu plamistego jest ruch podróży z gmin tych w zupełności wstrzymany.

Mieszkańcom zaś poniżej wymienionych gmin wolno jedynie za okazaniem poświadczenia czystości i stwierdzenia, że w domach ich zamieszkania nie ma tyfusu plamistego przejść rogatki miasta.

Powiat Lwów: Czyszki, Grzęda, Laszki murowane, Malechów, Nawarya, Zubrza, Sokolniki, Białohorszcze, Lewandówka, Kamienopol, Prusy, Polanka, Zamarstynów, Porszna, Krzywula, Winniki, Skniów, Pasieki hal. Sichów, Gańczary, Podliski małe, Remenów, Sieciechów, Struniatyn, Wulka hamulecka, Biłka szlachecka.

Powiat Gródek Jagielloński: Janów, Rzeczyca, Gródek Jagielloński, Białogóra, Biergthal, Haliczanów, Walddorf, Artyszów, Kiernice, Lubień, Drozdowice, Obroszyn, Porzecze jan., Wieszanka, Wołczuchy, Wereszyce.

Fizykat przestrzega przeto publiczność przed stykaniem się z mieszkańcami objętych wykazem gmin zakazanych.

Bez poświadczenia czystości nie należy nikogo wpuszczać do mieszkań, kuchni z obawy przed robactwem (wszy w ubraniach).

Wybory do rad gminnych w Czechach.

Dotychczasowe wiadomości o wyniku wyborów do Rad gminnych w republice czeskiej stwierdzają wielkie zwycięstwo socjalnych demokratów. Na rzecz socjalistów utracili wiele głosów agryariusze, jakoteż niemieckie i czeskie partie mieszczańskie.

Trucizna, która zabija przez samo dotknięcie.

„Daily News“ donosi w korespondencji z Nowego Jorku:

Na wystawie wojennej w Waszyngtonie zaprodukowano poraż pierwszy małą buteleczkę, zawierającą coś, o czym się powiada, że jest najbardziej zabójczą trucizną, jaką kiedykolwiek znano. Był to dotychczas ściśle strzeżony sekret wynalazek wojenny, dokonany w biurze górniczym prof. Lee Lewis z uniwersytetu w Evanstonie.

Wyrabiano go w osobno na ten cel zbudowanych zakładach w pobliżu miasta Cleveland, nazwanych „Łapką na myszy“, gdyż każdy robotnik, przekraczający ich palisadę, podpisywał zobowiązanie, że nie opuści jedenastokrotowej przestrzeni tych warsztatów aż do chwili, kiedy wojna zakończy się zwycięstwem. W ten sposób zdołano dochować tajemnicy.

Trucizna nazywa się „Liwisite“ wedle nazwiska wynalazcy, a opowiadają o niej niesłychane rzeczy. Jeden aeroplan mający zapas jej mógłby, jak powiadają, znieść z powierzchni wszelki ślad życia w takim naprzykład Berlinie. Trzy tysiące ton Lewisitu przeznaczonych było na front amerykański we Francji. Użycie jego miało się rozpocząć w marcu. Kiedy podpisano zawieszenie broni. Lewisite wyrabiano po 10 ton dziennie.

Wedle sprawozdań ogłaszanych tutaj, jeśli jedna kropla tej trucizny upadnie na rękę ludzką, dostaje się zaraz do krwi, atakuje serce i powoduje śmierć. Okaz Lewisitu na wystawie w Waszyngtonie znajduje się na piedestale, jest zupełnie odgradzony od publiczności i strzeżony w dzień i w nocy.

Kino teatr „Fatamorgana“, pl. Maryacki 10. 17 gm. i w dni następne wyświetla wspaniałą sztukę 4 aktową z prologiem p. t.

Z mełtów życia ku odkupieniu

Główną rolę kreuje: **HEDA VERNON.**

Na uzupełnienie: Komedya salonowa p. t. „Kto się lubi, to się czubi“ 608—1

5 milionów marek na kasy chorych. 100.000 marek dla kasy chorych we Lwowie.

WARSZAWA. Komisja skarbowo-budżetowa zatwierdziła na podstawie referatu p. Diamanda wniosek p. Pułowskiego o udzieleniu zaliczki 5.000.000 marek na urządzenie kas chorych i 100.000 koron dla kasy chorych we Lwowie. Dalej załatwiła komisja wniosek o zaprzestanie poboru podatków państwowego i powiatowego za cukier wysyłany do Galicji.

Różne.

ZBIERANIE ROŚLIN LECZNICZYCH W MIEŚCIU CZERWCU. Oddział hodowli roślin leczniczych Ministerstwa Zdrowia publicznego informuje, że w miesiącu czerwcu zbierać można następujące dziko rosnące rośliny lecznicze 1) **Ziele:** t. j. całą kwitnącą nadziemną część: bratków, century, piołunu, 2) **Liście:** bobrku trójlistnego, mącznicy lekarskiej, podbiału, szlazu dzikiego oraz z roślin które można używać jako herbatę, jak malina, jeżyna i poziomka, 3) **Kwiaty:** bzu czarnego, dziewanny podobnej lipy, pomornika, rumianku.

Zbierać należy tylko w czas zupełnie suchy, najlepiej w słoneczną pogodę po obeschnięciu rosy.

Zebrane czyste rośliny należy szybko suszyć w przewiewnym miejscu, nie ma słońcu i nie w zbyt gorącym miejscu; przy suszeniu często zebrane zioła mieszać i odwracać, aby się nie zgrzały lub nie zapleśniały. Szczególnie starannie należy postępować z kwiatami, które tylko przy bardzo szybkim suszeniu nie tracą swej właściwej barwy i pięknego wyglądu, który decyduje o cenie.

Ze sportu.

„POGON“ — „LOTNICY“.

Niedzielny match „Pogoni“ z „Lotnikami“ był lepszy od poprzednich, interesującym jednak — prócz kilku pięknych momentów — nie był. Gra prowadzona w średnim tempie, wykazała brak treningu i zgrania się tak u jednej jak i u drugiej strony. Skład drużyn był nie najgorszy, widzieliśmy tam graczy dobrych, posiadających doskonałą technikę i rutynę, jak Wacka, Garbienia, Edzia i Fluhra w „Pogoni“, Pawłowskiego i Poznańskiego u „Lotników“ ale do tego trzeba było trochę więcej treningu, a match byłby zajmujący.

Z chwilą rozpoczęcia się gry piłka przenosi się na pole białych („Pogoni“). Białoczerwoni przypuszczają kilka ataków, które obrona „Pogoni“ skutecznie odpięra. W tym czasie mają „Lotnicy“ parę doskonałych pozycji, których jednak nie umieją wykorzystać. Powoli inicjatywę ujmują „Pogoni“ w swoje ręce i w 28 minucie po raz pierwszy, a w minutę później po raz drugi grzebią piłką w siatce białoczerwonych. „Lotnicy“ bronią zacięcie mimo to parę minut później lewe skrzydło „Pogoni“ ładnym rzutem zdobywa trzeciego gola na korzyść swego klubu. Lotnikom jest już tego za dużo, to też odpłacają pięknym za nadobne przez Poznańskiego, który w 37 minucie pakuje piłkę w bramę „Pogoni“ i na tem kończy się pierwsza połowa.

Po pauzie grą dyrygują wyłącznie biali, rozwijają i przypuszczają wiele ataków, z których pięć zostaje uwiecznionych pomyślnym skutkiem, przynosząc tyleż punktów na korzyść „Pogoni“. Białoczerwoni nie uzyskują już żadnego punktu i gra kończy się wygraną „Pogoni“ w stosunku 8:1.

Z „Pogoni“ dobrym był cały napad z Wackiem na czele, prawy i środkowy pomocnik, tudzież bramkarz. U „Lotników“ wybijał się na pierwsze miejsce prawy łącznik, środek pomocy i bramkarz. Uząd sędziowski sprawował poprawnie p. Łoziński.

F. B.

L. M. 38.467/19/XVII.

Zarząd król stot. miasta Lwowa.

TARYFA MAKSYMALNA

cen artykułów żywności oraz wynagrodzenia za robociznę i przewóz w obrębie miasta Lwowa, ważna od 10-go czerwca 1919.

I. ROBOCIZNA.

A) Przewóz towarów kołami.

1. Za przewóz towarów całowagonowych z wyjątkiem mebli, kas i fortepianów — z dworców kolejowych do miasta za każdy cetnar metryczny (100 kg. po 6—
2. Za przewóz mniejszych partii towarów do 3.000 kg. (z wyjątkiem mebli, kas i fortepianów) z dworców kolejowych do miasta za każdy cetnar metr. (100 kg.) po 9—
3. Przy przewozie wymienionych pod 1 i 2 towarów z dworca kolejowego w górne części dzielnicy I-szej i IV-tej wolno przedsiębiorcy do ustanowionej jak wyżej ceny doliczyć 20% tejże ceny.
4. Za przewóz towarów (z wyjątkiem mebli, kas i fortepianów) ze składów i magazynów, miejskich do sklepów rejonowych, oraz do sklepów innych kupców lub magazynów, konsumów i pomieszczeń bez względu na odległość
 - a) do 5 cetnarów metr. od jednego cetnara metr. (100 kg.) po 9—
 - b) ponad 5 cetnarów metr. od jednego cetnara metr. (100 kg.) po 8—
5. Za przewóz przez każdą dalszą dzielnicę miasta dolicza się od każdego cetnara metr. (100 kg.) i za każdą dzielnicę po 1—

B) Przewóz towarów wózkami ręcznym.

1. Za przewóz towarów z dworców kolejowych lub magazynów i składów w mieście względnie ze stanowiska właściciela wózka ręcznego w obrębie tej samej dzielnicy miasta za każdy cetnar metr. (100 kg.) po 3—
2. Za przewóz przez każdą dalszą dzielnicę miasta dolicza się od każdego cetnara metr. (100 kg.) i za każdą dzielnicę po 1—

C) Taryfa dorożkarska.

1. Za jazdę pojedynczą w mieście t. j. za jazdę z punktu do punktu miasta bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zbroczenia z kierunku drogi:
 - a) dla dorożek parokonnnych w dzień i w nocy 6—
 - b) dla dorożek jednokonnnych w dzień

i w nocy 4—

II. Za jazdę do rogatek mieskich:

- a) dla dorożek parokonnnych w dzień 12 K w nocy 15—
- b) dla dorożek jednokonnnych w dzień 7 K 50 h. w nocy 10—

III. Za jazdę w mieście według czasu:

1. za pierwsze pół godziny:
 - a) dla dorożek parokonnnych w dzień 8 K w nocy 10—
 - b) dla dorożek jednokonnnych w dzień 5 K w nocy 6—

2. za każdy zaczęty następujący kwadrans:

- a) dla dorożek parokonnnych w dzień 4 K w nocy 5—
- b) dla dorożek jednokonnnych w dzień 2 K. 50 h. w nocy 3—

IV. Za jazdę do i od dworców kolejowych:

- a) dla dorożek parokonnnych w dzień i w nocy 25—
- b) dla dorożek jednokonnnych w dzień i w nocy 20—

Za nocną porę uważa się w czasie od

1. listopada do końca marca jazdę od godziny 7 wieczór do 7 rano, winnych mieszkańcach t. j. od 1 kwietnia do końca października od godziny 9 wieczór do 7 rano.

D) Roboty szklarskie.

1. a) za 1 metr² szyb do okien grubości 2 m/m do wys. 80 cm. a szer. 70 cm. wedle podanej miary do prostokąta przecięte 35—
- b) dtto wraz z oszkleniem 50—
2. a) za 1 metr² szyb do okien grubości około 2 m/m do wysokości 140 cm. szer. 60 cm. wedle podanej miary do prostokąta przecięte 38—
- b) dtto wraz z oszkleniem 55—
3. a) za 1 metr² szyb do okien grubości około 2 m/m do wysok. 160 cm. a szer. 80 cm. wedle podanej miary do prostokąta przecięte 43—
- b) dtto wraz z oszkleniem 60—
4. a) Za 1 metr² szyb ornamentowych lub katedralnych białych wedle podanej miary do prostokąta przecięte 43—
- b) dtto wraz z oszkleniem 55—
5. a) Za 1 metr² szyb ornamentowych lub katedralnych kolorowych wedle podanej miary do prostokąta przecięte 44—
- b) dtto wraz z oszkleniem 55—
- 6 a) Za 1 metr² szyb prążkowanych grubości 5—6 m/m wedle podanej miary do prostokąta przecięte 43—
- b) dtto wraz z oszkleniem 55—
7. Za 1 kg kitu szklarskiego pośredniej jakości do 4—8

Uwaga. Przy oszkleniach konstrukcji dachowych i żelaznych jak również szyb

lustrowych do portali, kosztu robocizny i kitu podwyższają się w miarę rodzaju i trudności wykonania tychże.

8. Szyby do okien grubości około 3 m/m liczy się 50% drożej od cen powyższych.

Szyby matowe, wyrób fabryczny, liczy się 25% drożej od cen powyższych.

Szyby deseniowe, wyrób fabryczny, w miarę zapasu, liczy się 50% drożej od cen powyższych.

Szyby łuskowe, wyrób fabryczny, w miarę zapasu, liczy się 50% drożej od cen powyższych.

Szyby nie prostokątne pociętne oblicza się podług największej kwadratury.

E) Robocizna szewska.

Rodzaj roboty.

	Pracujący w domu	Dla szewca mającego sklep front.
	Kor.	Kor.
Nowe, zwykłe buciki męskie Nr. 38/46 lub zwykłe damskie Nr. 34/42	100—	110—
Buciki dla chłopców lub dziewcząt Nr. 29/34	80—	90—
Buciki dzieciinne Nr. 23/28	60—	70—
Kapki, podeszwy i obcasy męskie lub damskie jak 1)	70—	80—
Kapki, podeszwy i obcasy dla chłopców lub dziewcząt jak 2)	60—	70—
Podeszwy i obcasy męskie lub damskie	20—	20—
Podeszwy i obcasy dzieciinne	10—	10—
Same obcasy męskie 3 cm., damskie 4 cm.	4—	4—
Same obcasy dzieciinne	2—	2—
Nabicie podków	1—	1—
Nabicie ochraniaczy	2—	2—
Łatanie podeszwy za każdy przyszczypek	1—	—
Przyszczyпка ręczna	2—	—
Przyszczyпка maszynowa	—	50
Buty	150—	150—
Przeróbka butów lub bucików 20% więcej		

F) Robocizna krawiecka.

Rodzaj roboty:

	Wynagr. majstra krawiec.	Wynagr. większej firmy kraw.
Spodnie o trzech kieszeniach	37—	42—
Kamizelka jedno-rzędowa o 4-rech kieszeniach	29—	32—
Kamizelka dwu-rzędowa o 4-ech kieszeniach	33—	37—
Marynarka jedno-rzędowa	124—	139—
„ „ „ dwu-	132—	148—
Żakiet surdut	149—	167—
Zarzutka	149—	167—

Palto zimowe watowane jednorzędowe	173—	194—
Palto zimowe watowane dwurzędowe	182—	203—
Ulster	157—	176—
Kurtka	132—	148—
Frak	173—	194—
Spodnie oficerskie	45—	51—
Priczezy	58—	65—
Bluzka zwykła	91—	102—
„ z nakł. kieszeniami	99—	111—
„ kawalerzycka	132—	148—
Płaszcz wojskowy oficerski	165—	185—
Mundur studencki: bluza i spodnie	165—	185—

Uwaga:

4) Cennik odnosi się do robót na zamówienie, do miary, wykonanie porządne lecz skromne.

2) Zamawiający musi dostarczyć tak materię jakoteż wszelkich potrzebnych dodatków.

II. ARTYKUŁY ŻYWNOSCI.

Cennik obowiązujący w restauracjach i kawiarniach.

A) Restauracje hotelowe (George's, Imperial, Krakowski, Francuski, Bristol).

Rosół (zupa)	K. h.	1.80
Sztuka mięsa	9—	
Pieczeń wołowa, cielęca lub wieprzowa	9—	
Jarzyna lub kartofle dodane do mięsa	2—	
Legumina	5—	
Czarna kawa	1.50	
Herbata	1.20	
Piwo litr	4—	
Wędliny zimne (porcja)	10—	

B) Restauracje, pokoje do śniadań, kawiarnie i cukiernie.

Rosół (zupa)	1.50
Sztuka mięsa lub pieczeń wołowa	8—
Cielęca, wieprzowa	8—
Gulasz, kiełbasa	7—
Jarzyna lub kartofle dodane	1.50
Legumina	4—
Czarna kawa lub herbata	1.20
Piwo litr (sprowadzane)	4—
Wędliny zimne (porcja)	8—

Uwaga: Porcja potrawy mięsnej podawanej w restauracjach, powinna zawierać co najmniej 100 gramów mięsa ugotowanego względnie przyrządzonego do spożycia.

Za mięso smażone wolno pobierać 30% więcej.

C) Place targowe publiczne:

herbata i kawa czarna	—80
-----------------------	-----

B) Mięso, wyroby masarskie i tłuszcze.

kg. mięsa wołowego	K. h.	14—
„ „ cielęcego	12—	
„ „ wieprzowego (wieprzowiny)	24—	
„ ozora wołowego bez gardziela	18—	
„ „ z gardzielem	10—	
„ podrobie starannie oczyszczonego	8—	
„ „ wieprzowego	12—	

Uwaga: Do podrobie należą nogi, głowa, płuca, wątroba, serce i nerki. Do jednego kilograma mięsa surowego wolno dodawać wątrobę, serce, nerki lub kości z tym jednakże ograniczeniem, że dodatki te łącznie z kośćmi przy mięsie się znajdującymi nie mogą przewyższać 20%. Mięsa bez kości sprzedawać nie wolno.

kg. salcesonu	K. g.	22—
„ kieszki pasztetowej	20—	
„ „ krwawej	10—	
„ „ kaszanej	12—	
„ polędwicy wędzonej niegotowanej	32—	
„ „ gotowanej z zioberkami	38—	
„ „ bez kości, gotowanej, krajanej	46—	
„ szynki wędzonej niegotowanej	30—	
„ szynki oczyszczonej, krajanej, bez skóry i kości	46—	
„ „ gotowanej bez skóry (w całości)	38—	
„ wędzonki	30—	

kg. kiełbasy wieprzowej siekanej wędzonej	30—
„ „ świeżej wieprzowej do smażenia	28—
„ krajanej	34—
„ sadła świeżego	38—
„ słoniny surowej	34—
„ „ amerykańskiej	23.80
„ „ paprykowanej	38—
„ „ wędzonej	36—
„ smalcu wieprzowego	42—
„ „ importowanego	25—
„ łoju surowego	12—
„ „ jadalnego	20—
„ kości wołowych szpikowych	5—
„ kości wieprzowych (z wyłączeniem szpikowych)	4—
„ koniny	4—
„ kiełbasy końskiej	8—
„ flaków starannie oczyszczonych	4—

C) Wyroby młynarskie

kg. pszenicy	1.20
„ żyta	1.10
„ owsa	1.40
„ jęczmienia	1.10
„ hreczki	3—
„ grochu i fasoli	7.50
„ prosa	2.50
„ maki chlebowej	2—
„ „ białej pszennej bez opakowania	4.30
„ grysiku pszennego	4.30
„ pęczaku	4.80
„ kaszy hreczanej	10—
„ maki hreczanej	8—
„ jagiel	6—
„ krup jęczmiennych	4.80

D) Wyroby piekarskie

„ chleba	3.44
„ chleba z wolnego wypieku	5—

Wypiek i sprzedaż białego pieczywa drobnego bezwarunkowo zabronione.

E) Owoce i jarzyny

„ suszonych śliwek	16—
„ „ gruszek	14—
„ „ jabłek	12—
„ ziemniaków	—80
„ selerów	—
„ porów	1.20
„ kapusty kiszanej	1.20
„ kapusty głowiastej	—
„ kapusty głowiastej czerwonej	—
„ kielu	—
„ buraków ćwikłowych	1—
„ kalarepy	—
„ brukwi	—
„ cebuli	K. 3.60 do 4—
„ czosnku	5—
„ szpinaku	2—
„ marchwi czerwonej lub białej	1.20
„ „ pastewnej	—
„ pietruszki	4—
„ kminku	50—
„ suszonych jarzyn	14—
litr brukselki	—

Uwaga: Co do jarzyn młodych (nowalii), jagód i świeżych owoców obowiązywać będą ceny ogłoszone publicznie z dnia na dzień przez miejski urząd targowy.

F) Nabiał

litr mleka niezbieranego	2.50
„ mleka zbieranego	1.20
kg. sera	10—
„ masła świeżego	54—
„ masła solonego	45—
1 jajo świeże	—50

G) Drób i dziczyzna

kg. kaczki, gęsi lub kury, bitych, bez pierza i wnętrzności	24—
„ indyka bez pierza i wnętrzności	24—
„ dzika	5—

H) Ryby

„ karpia i szczupaka	24—
----------------------	-----

I) Różne artykuły spożywcze

„ cukru (bez opakowania)	3.80
„ marmolady I. sorty	14—
„ marmolady II. sorty	9—
litr barszczu	—60
„ wina beczkowego stołowego	12—

litr piwa sprowadzanego	4—
„ octu 2 1/2%	3.20
kg. miodu pszczelego	36—
„ soli kuchennej w kruchach	1.10
„ soli mielonej niemieckiej od 1 K 20h. do	1.60

J) Grzyby

kg. grzybów suszonych I sorty	60—
„ grzybów suszonych II sorty	50—

K) Opał i oświetlenie

drzewa miękk., wagon 10.000 kg loco dworzec wedle frachtu	2200—
drzewa twardego wagon 10.000 kg loco dworzec wedle frachtu	2300—
100 kg drzewa twardego nierąbanego loco skład rejon.	34—
100 kg drzewa miękkiego nierąbanego loco skład rejon.	32—
100 kg drzewa rąbanego twardego loco skład miejski	36—
100 kg drzewa rąbanego miękkiego loco skład miejski	34—
węgla drzewnego Hausmana retortowego	2.40
„ „ z innych biur	2—
węgla względnie koks wagon 10.000 kg loco dworzec wedle frachtu	2100—
100 kg węgla galicyjsk. loco skład miejski	30—
100 kg węgla galicyjsk. loco skład rejon. lub skład drzewa	34—
100 kg węgla małopolskiego (galicyjskiego) z dostawą przed dom wprost z dworca kolejowego (na karty poboru)	34—
Cena węgla z Królestwa polskiego (Sosnowiec) i brykietów z Dziedzic jest wyższa o 4 korony za 100 kg.	
litr nafty	1.20
litr spirytusu denaturowanego	4.25
kg. świec parafinowych	5—
pudełko zapalek szwedzkich	—24

L) Mydła.

1 kg mydła do prania od 20 do 30% zawartości tłuszczu, woj.	10—
1 kg mydła do prania ponad 30—60% zawartości tłuszczu	30—
1 cegiełka mydła toaletowego poniżej 30% zawartości tłuszczu, cegiełka 90—100 gramów	1.60
ditto ponad 30% zawartości tłuszczu	4.6—

Niniejszą taryfę podaje się do publicznej wiadomości z tą uwagą, że zawiera ona ceny najwyższe, które pod żadnym pozorem przekroczone być nie mogą, jednakże kupcom pozostawia się swobodę sprzedaży pojedynczych artykułów po tańszych cenach przy korzystnych okolicznościach.

Hurtownikom wolno przy sprzedaży wymienionych artykułów kupcom drobiazgowym, żądać od nich tylko takich cen, by ci ostatni przy sprzedaży drobiazgowej przynajmniej 5% zarobku uzyskać mogli, o ile odnośne ceny nie są już uwzględnione powyżej.

Miejscy funkcjonariusze targowi, funkcjonariusze policyi i urzędu dla łapania lichwy, wojskownicy i żandarmeryi, oraz członkowie Straży obywatelskiej będą czuwać nad ściśłym przestrzeganiem tej taryfy, a każde jej przekroczenie, a w szczególności pobieranie cen wyższych ponad tu unormowane ceny maksymalne, stanowi przekroczenie § 19 rozp. ces. z dnia 24 marca 1917. Dz. pp. Nr. 131 i karaniem będzie aresztem od 1 tygodnia do 6 miesięcy, oraz grzywną do 10.000 K, a nadto utratą karty przemysłowej i konfiskatą całego towaru.

Ponadto może być zarządzeniem w myśl § 45 tegoż rozporządzenia ogłoszenie orzeczenia na koszt zasądzonych w miejscowych pismach codziennych.

Tytułem kosztów przystawy do sklepu i opakowania w woreczki, wolno kupcom rejonowym przy detalicznej sprzedaży maki wyrobów młynarskich i cukru pobierać 40 hal. od kilograma.

Każdy sprzedający obowiązany jest niniejszą taryfę wywiesić w lokalu zarobkowym lub na placu sprzedaży w miejscu widocznym. Nie zastosowanie się do tego polecenia stanowi przekroczenie z § 14 ces. rozp. z dnia 24 marca 1917 Nr. 131 Dzpp.

We Lwowie, dnia 5 czerwca 1919.

ZARZĄD GMINY, MIASTA LWOWA

Krwawy napad rabunkowy.

We wsi Grobiczach, pow. grojeckiego, 7 bandytów dokonało napadu rabunkowego na dom gospodarza rolnego, Pawła Lankiewicza. Gdy obudzony ze snu Lankiewicz usłyszał szczekanie psa, zatarasował drzwi, wówczas bandyci wtargnęli przez okna i zaczęli strzelać z rewolwerów, przyczem ranili Lankiewicza w brzuch, — zaś córkę jego, 19-letnią Franciszkę, w prawe udo. Nadto bandyci znęcali się nad chorą żoną Lankiewicza, 42-letnią Katarzyną. Zrabowawszy 30 mł. i 10 rubli srebrem, bandyci uciekli. Lankiewiczównę przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, zaś ojca jej w agonii pozostawiono na miejscu.

Komunikaty.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU ZWIĄZKU PRACOW. GMINNYCH odbędzie się w piątek o godz. 5 popoł. w lokalu, Rynek 8, I. p.

WIEC POCZTOWCOW. Na dzień 25 czerwca br., o godzinie 10 i pół przedpołudniem w sali Towarzystwa pedagogicznego ul. Zimorowicza 17 zostaje zwołany wiec polskich pracowników pocztowych wszystkich dykasterii całego kraju. Na porządku dziennym: Sprawa zamianowania, pragmatyka służbowa, sprawy organizacyjne i ekonomiczne. Za Wydział Związku polskich pracowników pocztowych b. zaboru austr. we Lwowie. Aleksander Wyrozumski, prezes, Zygmunt Niwicki, sekretarz.

DZIECI NA WIES. Uprasza się wszystkie organizacje zawodowe by zgłoszenia dzieci na wieś złożyły do rak tow. Konarskiego Rynek 8, I. p. najdalej do środy 18 bm. do godziny 7 wieczór celem sporządzenia ogólnego wykazu.

KLUB RADNYCH P. P. S. odbędzie posiedzenie dziś, we wtorek o godz. 7 wiecz. w lokalu Rynek 8, I. p. Sprawy bardzo ważne!

POSIEDZENIE REFERENTÓW RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się w czwartek o godz. 10 przed południem w lokalu Rynek 8, I. p.

TECHNICY DENTYSTYCZNI! We środę dnia 18 bm. o godz. 6 po południu odbędzie się zgromadzenie w lokalu Rynek 8, I. p. Porządek dzienny: 1) Odpoczynek niedzielny; 2) Sprawozdanie z konferencji zawodowej. Jawcie się licznie i punktualnie! Za Związek: Aleksander Katz.

KONKURS. Koło miejscowe kolej. Gródecka 69 poszukuje siły biurowej, obznajomionej z pracą biurową, piszącej biegle na maszynie. Pierwszeństwo mają sieroty po kolejarzach. Warunki poda sekretarz Koła miejscowego.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Zbliża się termin

10. i 12. lipca 1919
ciągnięcia pierwszej klasy
Polskiej Loteryi
= KLASOWEJ =

Największe szanse osiągną ci, którzy rozpoczną grę już w pierwszej klasie, płacąc za $\frac{1}{1}$ los 56 koron, $\frac{1}{2}$ losu 28 koron, $\frac{1}{4}$ losu 14 koron, $\frac{1}{8}$ losu 7 koron.

20.000 losów wygrywa sumę 9 milionów.
Do nabycia w Administracji „Wiek Nowy” przez cały dzień przy okienku

Tadeusza Krzysztofowicza
oraz we wszystkich domach bankowych we Lwowie i w kraju. 606—1

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista **dr. FRISCH**, ulica Wąkowa 1. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 378

PIECZECIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska 1. 19 **Maks Glaserman**

Panna z kilkuletnią praktyką biurową ze znajomością buchalterii, z wyrobionym piśmem ręcznym przyjmie posadę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego” pod „Pilna”.

Lokal w śródmieściu na pracownię inżynierską w parterze, obszerny, jasny z światłem elektrycznym i gazowym potrzebny zaraz. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego” pod „Zakład przemysłowy”.

Podrobienia i naprawy pończoch i skarpetek jedyni Zakład specjalnymi maszynami, Kopernika 12 za bramą. 410—2

Rower w dobrym stanie do sprzedania: Zieliński, ul. Kołtāja 1. 5. 412—3

Kucharka za dobrem wynagrodzeniem potrzebna od 1 lipca. Zgłoszenia ul. Friedrichów 1. 4, I p., od 3—4 popołudniu. 582—1

Bandaż na przepukliny pępka, brzucha, pachwiny itp. Opaski brzuszne na gumach dla kobiet przeciw rozmaitym dolegliwościom wewnętrznym, przy cierpieniach macicy, po przebytej operacji, przeciw obwisłym brzuchom, oberwaniu się, latającej nerce itd. wykonuje i wysyła pocztą Fabryka rozmaitych bandażi M. L. Polaczek w Samborze 29. 569

Tabliczki mosiężne na drzwi ręcznie grawerowane po K. 15 poleca rytownik B. Weiss, Lwów, Sykstuska 13, I. piętro, róg Szajnochy.

Pożyczkę polską, marki, ruble, lei, karbo, wańce, hrywny, franki, złote i srebrne monety kupię po kursie. Ul. Głęboka 1. 21, I p., drzwi na lewo, między godz. 8 a 6. 417—1

KINO „SOKÓŁ“ W STRYJU

Od dnia 15-go do 19-go czerwca 1919
Pierwszy wojenny film polski w większym stylu i o szerszym zakresie

Lwów-Wilno
Zdobycie Lidy, Gródka Jagiellońskiego, Obchód Trzeciego Maja w Poznaniu, powitanie Naczelnika Państwa Piłsudskiego i cały szereg innych interesujących obrazów.

Oleandry i bobki kupię. Zgłoszenia do kawiarni „Warszawa”, plac Smolki. 414—2

Zgubiono przy dworcu głównym portfel z pieniędzmi i dokumentami na nazwisko Antoni Jędruch z Mościsk. — Uczciwy znalazca zwrócić raczy zatrzymując pieniądze, dokumenta do Biura Brücka ul. Kościuszki 2. 600—1

Buciki w dobrym stanie, silne, Nr. 36 okazjnie do sprzedania. — Wiadomość: ul. Leona Sapiehy 1. 67, III p., na prawo.

Mistrz w nabijaniu skórek w pierwszej lwowskiej fabryce ochraniaczy, Jagiellońska 16. 415—2

Chłopczyk 2 miesięczny jest za swego do oddania. Wiadomość u dozorczy, ul. Kułparkowska 1. 2.

Położna Petulska powróciła z Krakowa i przyjmuje panie na czas słabości za **DYSKRECJA** i poleca się jako **ZDOLNA i PRAKTYCZNA AKUSZERKA**. Ul. Gródecka 1. 26, I. p. 419—2

Rowery nowe i używane, jakoteż składowe do tych że w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca **Jakób Rosemann**, Lwów, ul. Akademicka 1. 26. Przyjmuje rowery do naprawy. 536—10

OGŁOSZENIA.

NOWOŚCI DLA PAŃ!

Suknie markietowe, bluzki, szlafroki, matynki, pończochy oraz bieliznę poleca najtaniej konf. damska **Z. MANNER**, Sykstuska 2.

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ordynuje od 8—10, 12—1 i 3—6.
Lwów, ul. Kopernika 1. 12. 564—4

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—5
Lwów, ul. Krasszewskiego 11, parter.

Nasiona warzywne
wyborowej jakości sprzedaje
Lambert i Krzysiak
ul. Podilewskiego 1. 7. 243-10

DENTYSTA
Dr. Jakób Owiński
pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

DRUKI i STAMPILIE
— WYKONUJE —
— DOKŁADNA I WYRÓB PŁOCH —
LFRIEDMANA
— Lwów —
UL. SYKSTUSKA 1. 4

NAJTAŃSZE HURTOWNE ŹRÓDŁO
mydeł toaletowych
pierwszorzędných firm.
Posiadamy na składzie w wielkim wyborze każdej ilości:
LILIOWE, KWIATOWE, KOSMOS
i wiele innych. 594—2
Wszelkie zamówienia wykonujemy natychmiast
— Hurtowni —
— skład mydeł —
R. LUBICZ
Warszawa, Marszałkowska 104, tel. 279—01.

Przedsiębiorstwo handlowe poszukuje rutynowanego
Handlowca
z dokładną znajomością buchalterii, jako kierownika interesu. Reflektuje się na siłę młodą i energiczną. Oferty wraz z odpisami świadectw wnoszą do Administracji „Dziennika Lud.” pod „Rutynowany”.

Restauracja „Laura“ Kochanowskiego 2 róg ulicy Pańskiej, obiady doborowe do menu od 7 do 10 kor. 86—X

Tablice nagrobkowe
wykonuje szybko i tanio 308-X
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK, Lwów, ulica Sykstuska 19

Kawę białą, herbatę, ciasta
codziennie świeże poleca
CUKIERNIA LEGIONOWA, Sykstuska 21.
Ceny nadzwyczaj przystępne. — Usługa skrzętna. 549-5

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formacie książkowym jest do nabycia w Administracji „Dziennika Ludowego” po 5 K.